

Izabela Marszałek

Józef Tischner i filozoficzne koncepcje zła

Czy zło jest w nas, czy między nami?

Wydawnictwo WAM

Wstęp

Problem zła w myśli ludzkiej nigdy się nie zdezaktualizował, wręcz przeciwnie, doświadczenia ostatnich czasów pokazały, jak ważką jest to kwestia. Na przestrzeni dziejów zło stawało się przedmiotem nieprzerwanych dociekań. Tradycyjne filozoficzne analizy fenomenu zła koncentrowały się głównie na ujęciach ontologiczno-metafizycznych, epistemologicznych tudzież moralnych. Metody wypracowane w programie fenomenologicznego odkrywania doświadczeń źródłowych oraz perspektywy wyznaczone ideą filozofii dialogu otworzyły w tej kwestii nowe możliwości interpretacyjne. Na gruncie polskim rozwijał je w sposób twórczy i oryginalny ks. prof. Józef Tischner.

Nie był on wprawdzie autorem jakiegoś koherentnego systemu filozoficznego, stworzył natomiast względnie spójny zarys własnej wersji fenomenologicznego wykładu antropologii, którą nazwał filozofią dramatu. W jej centrum znalazł się konkretny człowiek w jego historycznym uwarunkowaniu, uwikłany w rozmaite relacje międzyludzkie. Wyrasta ona więc z egzystencjalnego doświadczenia rozgrywającego się tu i teraz dramatu ludzkiego i jest zarazem próbą zaradzenia jego „biedzie”¹.

Tischner pisał swoje teksty w dwóch nurtach: systematycznym i z potrzeby chwili. Gdy pojawiał się ważki problem, zajmował się bieżącymi wydarzeniami społecznymi, nie porzucając przy tym teoretycznej analizy i swojego fenomenologicznego warsztatu naukowego. Potrafił postawić trafną diagnozę sytuacji i uchwycić problem, posługując się krót-

¹ Por. J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Paris 1990, s. 74-75.

kimi sformułowaniami (np. „nieszczęsny dar wolności”) czy celnymi metaforami.

Będąc uczniem Romana Ingardena, poznał rozwijającą się właśnie metodę fenomenologiczną. Parafrazując ją w dość swobodny sposób, odnalazł w niej odpowiednie narzędzie do analizy wielu interesujących go zagadnień. Stosował również metody hermeneutyczne, sięgnął także do elementów historii idei. Obszernie cytował klasyków. Ogólnie można stwierdzić, że w miarę rozwoju jego własnej myśli stosował metodę fenomenologiczno-hermeneutyczną, której uczył się przede wszystkim od Edmunda Husserla, Martina Heideggera, Emmanuela Lévinasa, Hansa-Georga Gadamera i Paula Ricoeura. To, że polskiemu czytelnikowi Tischner przybliżył tradycję fenomenologii, wydaje się po dziś dzień niewystarczająco doceniane.

Główną potrzebą Tischnera było budowanie filozofii człowieka w konkretnych czasach, w jakich przyszło mu żyć. Jest więc ona zakotwiczona w doświadczeniach obu wojen światowych i komunizmu. Tworzył ją w horyzoncie rozważań nad problemem dobra i zła, jego filozofia jest – jak sam utrzymywał – filozofią nadziei dla człowieka zagrożonego rozpaczą, ale również poszukującego Transcendencji. Z jednej strony krakowski filozof w oryginalny sposób próbował rozwiązywać polskie problemy, z drugiej zaś rzucił nowe światło na klasyczne problemy europejskiego myślenia. Był jednym z niewielu polskich myślicieli, którzy po II wojnie światowej z wielkim kunsztem zarysowali ciekawy obraz współczesnej filozofii Zachodu, zwłaszcza jej fenomenologicznych ścieżek. Odsłaniał jej wspaniałą zawartość na tle zideologizowanego marksizmu i dominującej wśród myślicieli duchownych spuścizny arystotelesowsko-tomistycznej.

Nie można wprawdzie mówić o oryginalności wszystkich dzieł Tischnera, ale można w jego twórczości wysledzić pewne oryginalne idee, na przykład: zwrot ku „Ja aksjologicznemu” albo problematykę zła jako „zjawy”, czyli twórczą rein-

terpretację myśli Kartezjańskiej. Tej ostatniej poświęcona jest niniejsza książka.

Jej celem jest próba ukazania wypracowanej – a nie dość w myśli filozoficznej docenionej – oryginalnej koncepcji specyfiki zła. Spory dotyczące natury zła stanowią integralny element myśli filozoficznej. Wkład Tischnera w tę dyskusję polega na nowej wykładni idei zła. W niniejszej książce dokonano szczegółowej i dogłębnej charakterystyki tej idei oraz jej twórczej interpretacji. Poddano również analizie jej rozmaite aspekty dotyczące zagadnienia totalitarnego zniewolenia, problemu przemocy i niesprawiedliwości społecznej. Podjęto też próbę teoretycznego uwydatnienia sensów zawartych w idei zła dialogicznego wraz z prezentacją ich praktycznych konsekwencji. Jednocześnie próbowano pokazać, które z elementów owej koncepcji są ważne dla pytań zadawanych z punktu widzenia antropologii filozoficznej. Trzeba przy tym podkreślić, że oryginalność ujęcia tego zagadnienia przez Tischnera sprawia, że mamy do czynienia z koncepcją nowatorską, i to nie tylko na miarę polskiego dyskursu intelektualnego.

Wprawdzie zło jest „materią” opierającą się teoretycznym ujęciom, jednak rozmaite wglądy w jego naturę są w pewnej mierze możliwe. Wypracowane w dziejach teorii zła stanowią kolejne próby przybliżenia się do jego tajemnicy. Mając w pamięci ich silne i słabe strony, odkrycia i niedopowiedzenia, należy zauważyć, że w sposób niedostateczny zwracają uwagę na dialogiczny wymiar zła. Są one uwięzione w spekulacjach metafizycznych lub moralnych, za mało uwzględniając to, co mówi o złu samo doświadczenie. Książka podejmuje próbę wskazania na relacje międzyludzkie jako pierwszy warunek doświadczenia zła. Zło nie jest „radykalnie” zakorzenione w naturze człowieka, pojawia się w przestrzeni międzyosobowej. Pojęte zaś jako „zjawia-fenomen” nie jest nicością, jakby tego chciały metafizyczne koncepcje, ale nie jest też bytem o określonym statusie ontologicznym.

Oryginalność rozwiązań Tischnera w kwestii rozumienia badanego fenomenu może zostać należycie oceniona, jeśli porówna się ją z głównymi teoriami zła funkcjonującymi w obszarze naszej świadomości filozoficznej. Dlatego za rzecz zasadną uznaje się poprzedzenie głównego rozważania ukazaniem dróg, na jakich w dziejach europejskiej myśli dochodziło do konceptualizacji zła. Pokazane zostaje miejsce i funkcja zła w micie oraz w tragedii antycznej jako pierwszych próbach unaocznienia sobie tego nieuniknionego w losie ludzkim doświadczenia. Omówione zostają kluczowe momenty metafizycznych i moralnych ujęć zła przez głównych filozofów myśli zachodniej. Dopiero na ich tle jawi się zarówno nowatorstwo ujęć Tischnera, jak i ważkość postawionych w pracy tez.

Kluczową kwestię badań stanowi podjęcie próby dokonania rekonstrukcji samej koncepcji zła dialogicznego i jego krytyczna interpretacja. Wymaga to wcześniejszego ujęcia pojęcia zła w jego rozmaitych kontekstach (historycznym, systematycznym, estetycznym, racjonalnym, irracjonalnym). Tej kwestii poświęcony jest pierwszy rozdział.

Pozostając w swej metodycznej ojczyźnie – fenomenologii – Tischner umieścił w centrum swoich zainteresowań człowieka, ale ujmowanego już nie jako monologiczne Ja, lecz istotę z natury swej definiowaną poprzez relacje międzyludzkie. Sprawę tę podejmuje drugi rozdział. W dziejach myśli Zachodu wskazywano na różne elementy mające scharakteryzować istotę człowieka, ale Tischner wypracował własne stanowisko filozoficzne, eksponujące relacyjną koncepcję osoby i określane jako filozofia dramatu. Bez znajomości idei dramatu, jego struktury, określenia człowieka jako istoty dramatycznej badania nad istotą zła dialogicznego mogą być niejasne.

Istotne przy tym jest uwzględnienie faktu wypracowania przez krakowskiego filozofa idei Ja aksjologicznego. Koncepcja tak pojętego bytu ludzkiego nawiązuje polemicznie do Husserlowskiej koncepcji Ja transcendentalnego. O ile

jednak to Husserlowskie Ja ma cechę transcendencji, jest odrębne i zachowuje dystans wobec świata, o tyle Tischnerowskie Ja aksjologiczne wciela się w świat i wpisuje się w porządek działania i myślenia według wartości.

Analizy zawarte w książce bazują na fundamentalnym rozróżnieniu. Jest to rozróżnienie zła – nazwijmy je – moralno-metafizycznego i nieszczęścia. Przedmiotem przeprowadzonych tu analiz jest jedynie to pierwsze. Zło, zdaniem krakowskiego filozofa, jest zamierzone i realizuje się za sprawą człowieka; dokonuje destrukcji, posługując się dialogiem i perswazją. Tok wywodów zmierza do uchwycenia różnorodnych aspektów zła dialogicznego i ukazania logiki jego działania. Miejsce szczególne przypada analizom pokusy i groźby, jako formom perswazji zła. Ponieważ zło w każdym przypadku pojawia się w przestrzeni dialogu między dwiema istotami zdolnymi do niego, zostało nazwane za Tischnerem „złem dialogicznym”.

Zło jest nie tylko wyrządzane, lecz również przyswajane, głosi teza Tischnera. Formy owego przyswajania zła są rozmaite. Krakowski filozof analizuje je ze względu na trzy porządki: porządek piękna, prawdy i dobra. W każdym z nich może dojść do błędzenia czy to ze względu na aktywny charakter iluzji, w które popadamy, czy to ze względu na kłamstwa, którymi człowiek świadomie drugiego zwodzi i wprowadza w błąd. Za pomocą metafory błędzenia Tischner pragnie opisać, jak możliwa jest obecność momentu zła w doświadczeniach wartości i sensu własnego istnienia. Wnikliwie analizuje logikę zła kryjącą się za tymi fenomenami. Poddaje przy tej okazji oryginalnym interpretacjom poglądy Platona, Kartezjusza, Nietzschego i Hegla, przywołuje też postać Raskolnikowa ze *Zbrodni i kary* Dostojewskiego. Odkrywa, że zło nie zawsze działa wprost, ale wciela się w rozmaite formy zwodzące pozorem dobra. Pyta więc o charakter rozumu każącego zniekształcać rzeczywistość i pozwalającego otwierać przestrzeń działania zła, obejmującego również świat sceny dramatu.

Tischner zwraca uwagę, że istnieją oblicza zła specyficzne dla poszczególnych epok, ujawniające się konkretnemu pokoleniu. Zło XX wieku *par excellence* to zło totalitaryzmu – narodowego socjalizmu i komunizmu. Krakowski filozof nadaje im symboliczne nazwy: „Auschwitz” i „Kołyma”. Nie oznaczają one dla niego, oczywiście, określonych miejsc geograficznych, lecz miejsca wielkich zbrodni, których dopuściły się przestępcze systemy. Tischner próbuje ustalić, w jaki sposób zawiązywały się struktury systemu pozwalającego na wcielenie się zła. Niemożliwość skutecznej refleksji nad ludzkim złym czynem jest dla niego jawnym dowodem kryzysu rozumu.

Tak więc zło dialogiczne przyjmuje różnorakie formy istnienia. Wyśledzeniu tych form istnienia i odsłonięciu ich filozoficznych założeń poświęcona jest niniejsza monografia. Równocześnie pragnie ona wprowadzić w filozofię Tischnera, myśliciela, który niewątpliwie wpływa na kształtowanie się polskiej świadomości filozoficznej ostatnich lat.